PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 410 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła l/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 11

Nr. 6118. Lwów, czwartek 10. listopada 1921. Rok XII

Czesi stwierdzają desinteressement w sprawie Galicyi Wschod. Zobowiązują się do zniesienia ukraińskich formacyi wojskowych i do stłumienia agitacyi antypolskiej.

SZLAKIEM ZGODY.

Lwów, 9. listopada.

Osobiste „pchnięcie sprawy" przez min. Skirmunta w Pradze uwieńczone zostało pełnym sukcesem. Polsko-czeska polityczna umowa, fermentująca od szeregu miesięcy bez nadziei szybkiej realizacyi, zwalczana i akceptowana, komentowana i znów na czas jakiś usypiana, — jak za dotknięciem czarnoksięskiej różczki — dojrzała. Czekają ją jeszcze pewne formalności, które jednak nie mogą zmienić jej zasadniczego brzmienia.

Brzmienie to jest w danej chwili nieznane, lecz ogólne zarysy dadzą się już określić na podstawie wersyi nieoficyalnych wprawdzie, ale — jak się zdaje — dobrze i u źródła poinformowanych. A zatem dotyczy umowa wzajemnego stosunku obu państw w kwestyach obojętnych i w kwestyach wspólnych, w sprawie mniejszości narodowych, w sprawie Małopolski Wschodniej, Śląska Cieszyńskiego i Jaworzyny.

Byłyby to zatem wszystkie te problemy, które od początku powstania obu państw zatruwały wzajemny stosunek, uniemożliwiały zaufanie i sąsiedzkie współżycie. W jaki sposób rozwiązano te zagadnienia?

Obustronna gwarancya stanu posiadania zawiera w sobie zrzeczenie się ze strony Polski pretensyi do Śląska Cieszyńskiego. Jako odpowiednik uznaje Czechosłowacya granice wschodnie Polski i prawa do Małopolski wschodniej. W razie wojny obowiązuje obie strony życzliwa neutralność. Punkt ten odnosi się siłą rzeczy do sprawy zakupna i przewozu przez Czechy materyałów wojennych w razie wojny polsko - rosyjskiej — i odwrotnie — do neutralności, a nawet pewnych dopuszczalnych świadczeń ze strony Polski w razie wojny węgiersko - czeskiej. Prawa **mniejszości narodowych określone są zapew-**

(Dalszy ciąg telegramu na str. 6).

Tekst układu czesko-polskiego.

Czesi deklarują swoje desinteressment w sprawie Galicyi Wschodniej. Zobowiązują się rozwiązać wszelkie formacye militarne i stłumić wszelką propagandę.

Praga, 8. listopada.

(PAT) Dnia 7. b. m. o godzinie 18.15 na zamku w Hradczynie podpisaną została przez ministra Skirmunta i prezydenta ministrów Benesza, na zasadzie posiadanych pełnomocnictw, umowa polityczna między Polską a Czechosłowacyą, zawierająca w głównych punktach następujące zobowiązania:

1) **Gwarancya stanu posiadania obu państw** na podstawie traktatów, na podstawie których opiera się ich niepodległość i państwowa organizacya. **Polska i Czechosłowacya porozumieją się ze sobą, ilekroć potrzeba i okoliczności** wymagać tego będą co do zastosowania traktatów, wspólnie przez nie podpisanych.

2) Oba **państwa w razie zaatakowania** ze strony jednego ze swoich sąsiadów, **obowiązują się do wzajemnej życzliwej neutralności i wolnego tranzytu materyału wojennego.**

3) **Oba państwa deklarują swoje desinteressement w kwestyi Galicyi wschodniej respective Czechosłowaczyzny. W konsekwencyi tego aktu przyjmują zobowiązanie rozwiązania u siebie formacyi militarnej i stłumienia każdej czynnej propagandy, mającej na celu oderwanie jakiegokolwiek terytoryum od jednego z państw kontraktujących. Odtąd każde z nich obowiązane jest nie tolerować na swojem terytoryum żadnej organizacyi politycznej i militarnej, zwróconej przeciwko całości i bezpieczeństwu drugiego państwa.**

4) Przyjęcie do wiadomości zawartych przez rządy obu państw konwencyi z innemi państwami.

5) **Konwencya handlowa.**

6) Obie strony obowiązują się do arbitrażu, oddając spór albo arbitrom, wybranym ad hoc, albo też stałemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

7) Żadna nowa umowa, sprzeczna z niniejszą, nie może być przez strony zawarta z innemi państwami.

8) Umowa zostaje **zawarta na lat 5.** Każdy z rządów ma prawo wypowiedzieć ją po dwóch latach, uprzedzając o tem stronę drugą na 6 miesięcy zgóry.

Poza umową polityczną obie strony zgodziły się ustanowić na terytoryum Cieszyna, Spisza i Orawy specyalną delegacyę parytetyczną polsko - czechosłowacką, opatrzoną szeroko określonemi pełnomocnictwami, której zadaniem byłoby uporządkowanie stosunków na tych terytoryach w duchu legalności, równości i sprawiedliwości. Delegacya dzielić się będzie na dwie subdelegacye: polską i czechosłowacką, stosujące samodzielnie, każda na swojem terytoryum, postanowienia, powzięte przez delegacyę wspólną. Delegacya ma poruczone interweniowanie we wszystkich sprawach, dotyczących spraw mniejszości narodowych w zarządach gminnych w okręgach politycznych, stosunkach szkolnych, jak również we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej, a specyalnie organizacyi pracy. Specyalne artykuły obowiązują oba rządy państw interesowanych do **załatwienia w ciągu 6 miesięcy sprawy Jaworzyny przez bezpośrednie i polubowne porozumienie.**

ne na podstawie wzajemności. Kwestya Jaworzyny ma być w myśl czeskiej propozycyi rozwiązana drogą kondominium. Ten ostatni kompromis jednak byłby nie do przyjęcia.

Ale zastrzeżeń tych jest więcej. „Życzliwa neutralność" rządu czeskiego w razie, gdyby Polska uwikłana została w konflikt zbrojny, nie daje dostatecznych gwarancyi. Życzliwa neutralność rządu czeskiego wymuszona została w czasie wojny polsko-sowieckiej dzięki naciskowi rządu francuskiego. Cóż jednak z tego, kiedy „żywiołowo" wybucha w Czechach jakiś strajk kolejowy, czy inny, robotnicy nie chcą na rzecz Polski pracować, a kolejarze przewozić. Nie chcemy wchodzić w to, o ile w tych wszystkich, niby potępianych sabotażach, palce maczały czynniki oficyalne, na pozór i na rozkaz „przyjaźnie neutralne". Wystarczy stwierdzenie faktu, że w takich krytycznych warunkach urzędowe zapewnienia o przyjaźni są komedyą, wszystko jedno — szczerą, czy nieszczerą. I dlatego Polska musi mieć rękojmię, że wypadki podobne nie powtórzą się. Że za posłuch i karność własnych obywateli rząd czeski przyjmie pełną odpowiedzialność. A przyjdzie mu to tem łatwiej, że faktycznie on jest urabiaczem opinii publicznej i aranżerem nastrojów. Nie trzeba chyba przypominać, że w antypolskiej kampanii prym wodziła właśnie czeska prasa pół- i oficyalna i w dużej mierze jej zasługą są te wykręty czeskiego szowinizmu, których byliśmy świadkami.

Drugie podstawowe zastrzeżenie dotyczy deklaracyi czeskiej tak o gwarancyi polskiego stanu posiadania wogóle, jak o uznaniu praw polskich do Małopolski wschodniej w szczególności. Prostą konsekwencyą tych obu zobowiązań musi być bezwzględne zaniechanie popierania irredenty ukraińskiej w Czechach. Istnieją dostateczne dowody na to, że czeska opieka nad emigracyą petruszewiczowską wykraczała daleko poza granice uczuć czysto humanitarnych. Patronat ten był niedwuznaczną formą forytowania z zabarwieniem i kierunkiem ostrza aż nadto przejrzystym. Rzeczy te muszą ustać. Muszą uledz rozwiązaniu kadry ukraińskie na Rusi Podkarpackiej, przyczem Rząd Polski winien ze swej strony zarządzenia te ułatwić przez wydanie ustawy amnestyjnej.

Jakiekolwiek koleje czekają jeszcze realizacyę polsko - czeskiej ugody politycznej, nie da się zaprzeczyć, że decydujący krok został już postawiony. Zasługa zaś — prawie, że wyłączna — przypada min. Skirmuntowi. Jego rzutkość, inicyatywa i energia w przeprowadzaniu programowych zamierzeń stwarza jeden dowód więcej na to, że niema tak poważnych przeciwieństw, których nie dałoby się wyrównać.

A. N.

MIN. SKIRMUNT WDZIĘCZNY CZECHOM ZA WSPÓŁPRACĘ W SPRAWIE ŚLĄSKA.

Praga, 8. listopada.

(PAT) Minister spraw zagran. Skirmunt w rozmowie z redaktorem dziennika „Narodni Polityka" oświadczył, że państwa polskie i czeskie zostały powołane do nowego życia państwowego na podstawie umów pokojowych i oba państwa mają jeden cel, a mianowicie ustalenie pokoju. P. Skirmunt, omawiając kwestyę górnośląską, zaznaczył, że jest niesłychanie wdzięczny za współpracę eksperta czeskiego dra Hodacza. Odnośnie do Rosyi bolszewickiej, oświadczył minister, że regime bolszewickie nabiera obecnie tendencyi rewolucyjnych. Trudno uwierzyć, że ci ludzie, którzy Rosyę zniszczyli, mogą mówić dziś o zmianie swego systemu i kierować losami Rosyi. Jedyną siłą bolszewików jest słabość innych.

OŚWIADCZENIE MINISTRA SKIRMUNTA W SPRAWIE HABSBURSKIEJ.

Praga. 8. listopada.

(PAT) Minister Skirmunt przyjął wczoraj przedstawicieli prasy czeskiej, wobec których w sprawie rokowań polsko - czeskich oświadczył, co następuje: Wyłoniły się kwestye, które dotknęły oba narody boleśnie i stały się przeszkodą wcześniejszego porozumienia. Atoli fakta, które są silniejsze, aniżeli uczucia ludzkie i wola ludzka, doprowadziły do tego, że przyszło dziś do porozumienia. Obu państwom potrzebny jest spokój, aby sprostać olbrzymim zadaniom organizacyjnym oraz odbudowy. Dziś, kiedy nasze granice są już niemal zupełnie ustalone, chcemy poświęcić się pracy pokojowej. Nasza umowa ma charakter czysto pokojowy i nie jest zwrócona przeciwko nikomu. Przed podpisaniem umowy stwierdziliśmy, że właściwie pracowaliśmy już dotychczas w duchu umowy, wczoraj podpisanej. Dr. Benesz w wielu wypadkach potwierdził słuszność naszego stanowiska. My ze swojej strony uczyniliśmy to głównie w kwestyi habsburskiej, oświadczając, że powrót Habsburgów na tron nie jest dopuszczalny i że w tej kwestyi nasze stanowisko jest bliskie stanowiska waszego. Wiem, że przy przeprowadzeniu podpisanej umowy wyłoni się jeszcze mnóstwo trudności, mam jednak nadzieję, że trudności te przezwyciężymy.

U PREZYDENTA MASARYKA.

Praga, 8. listopada.

(PAT) Minister Skirmunt był wczoraj u prezydenta Masaryka w Laneh, gdzie wziął udział w śniadaniu. Oprócz rodziny prezydenta wzięli udział w śniadaniu poseł polski Piltz, radca legacyjny Bader, sekretarz Skowroński, prezydent ministrów Benesz z małżonką, minister obrony narodowej Udrzal, minister Dolansky, generał Mittelhauser, poseł Rasin z małżonką, senator Kłofacz, poseł Malipetry i poseł czechosłowacki Dr. Maksa.

POŻEGNANIE NA DWORCU.

Praga, 8. listopada.

(PAT) Ministra Skirmunta żegnali na dworcu Wilsona przedstawiciele ciała dyplomatycznego. Nieoczekiwanie przybyli na dworzec dr. Benesz z członkami gabinetu, prezydent zgromadzenia narodowego Tomasek i przedstawiciele armii. Po dłuższej rozmowie — prowadzonej z osobistościami oficyalnemi, minister Skirmunt udał się do wagonu sypialnego, aby dziś rano odjechać do Warszawy.

WYJAZD Z PRAGI.

Praga, 8. listopada.

(PAT) Minister Skirmunt wyjechał z Pragi dziś o godzinie 6.30 rano.

czeskie, kroczące od niedawna po ścieżkach nawrócenia.

Duchowieństwo ruskie umywa ręce.

Memoryał w sprawie świętojurskiego kongresu bolszew.

Warszawa, 9 listopada.

(Telef.) (m) Jak słychać duchowieństwo ruskie Galicyi wschodniej wysłało do nuncyusza papieskiego w Warszawie memoryał, w którym stara się udowodnić, że nie wiedziało nic o odbywającym się w gmachu katedry św. Jura zjeździe bolszewickim.

Niezwykła uprzejmość socyalistów ukr.

Nie uważaliby „narzuconej" Galicyi Wsch. autonomii za — prowokacyę.

Warszawa, 9 listopada.

(Telef.) (m) Wrócili tu ze Lwowa posłowie pp. Niedziałkowski i Pużak, którzy konferowali tam z przedstawicielami socyalistów ukraińskich w sprawie swojego projektu o autonomii Wschodniej Małopolski. Przedstawiciele socyalistów ukraińskich zaznaczyli na wstępie, że wypowiadają jedynie swą prywatną opinię, gdyż nie mają wcale upoważnienia do oficyalnych enuncyacyi. Z rozmów prowadzonych ze socyalistami ukraińskimi wynika, że socyalistyczne sfery ukraińskie uzależniają rokowania w pierwszym rzędzie od zmiany stosunków administracyjnych w Galicyi wschodniej, wypuszczenia na wolność aresztowanych Ukraińców itp. Co się tyczy meritum sprawy, socyaliści ukraińscy nie obstają wcale przy niepodległości Ukrainy zachodniej, ale wyrażają się na rzecz plebiscytu między Polską i Ukrainą. Na zapytanie, czy mają na myśli Ukrainę sowiecką, odpowiedzieli, że w istnienie Ukrainy sowieckiej nie wierzą. Mimo to zasadniczo nie uważaliby narzuconej Galicyi wschodniej autonomii za prowokacyę.

Nie posłucham!

Prowokacyjne postępowanie organu ukr. socyalnej demokracyi.

Lwów, 9. listopada.

Pismem z dnia 4. bm. zwróciło się Prezydyum tutejszej Dyrekcyi Policyi do redakcyi „Wperedu" z przestrogą, ażeby zaprzestano umieszczania w tem piśmie artykułów, których celem jest tendencyjne przedstawianie rzeczy, zohydzanie społeczeństwa polskiego i agresywne występowanie wobec czynników administracyi polskiej, tak cywilnej jako też wojskowej — grożąc w przeciwnym razie zawieszeniem pisma. „Wpered" przedrukowawszy tą przestrogę na naczelnem miejscu, zamieścił po niej obszerny komentarz, w którym oświadcza hardo, że w obronie słusznych praw „występuje od powiednio do możności i będzie dalej występować". Wypiera się dalej „Wpered" występowania przeciw ludności polskiej twierdząc, że atakuje tylko wrogą mu prasę polską, a władz polskich nie krytykuje, tylko piętnuje ich nadużycia. Ciekawą tę polemikę z władzą, która z życzliwą prawie przestrogą zwraca się do wydawnictwa, ażeby zaprzestało szkodliwej propagandy, kończy „Wpered" takiem prowokacyjnem wyzwaniem: „Więc sądźcie nas. W waszych rękach siła. Swej idei nie możemy się wyrzec". Ciekawe coby odpowiedziała na takie wyzwanie publiczne, bratnia „Wperedowi" cenzura bolszewicka?

Charakterystyczne jest, że pismo to oprócz oskarżeń przeciw władzom i społeczeństwu polskiemu, notuje skrupulatnie wszelkie pochlebne dla władz bolszewickich wiadomości lub fakty, związane z działalnością bolszewików.

Ukraińska „czarna ręka" w Pradze.

Lwów, 9. listopada.

(n) Bez przeszkód bujająca na czeskim gruncie ukraińska irredenta znów daje znaki życia. Oto szereg osób — od komendantów posterunków policyi państw. począwszy, a na wojewodach skończywszy, otrzymał groźne listy z całym arsenałem okropności, datowane z Pragi, a podpisane przez jakiś „Kružok ukr. studentiw". Powołując się na tę samą rękę zemsty, która „dosięgła Potockiego i Piłsudskiego", żąda się nawrotu „z drogi tyraństwa", w przeciwnym bowiem razie nastąpi „przecięcie krwawego pasma żywota".

Listów tych — wytworów chorobliwej fantazyi, karmionej na Rinaldinich i Arsen Lupinach, poważnie nikt nie bierze. Przecież pożądanem byłoby, aby tym wojowniczym „kružkiem" zainteresowały się bliżej władze

P. S. L. PRZYJEŁO DO WIADOMOŚCI DYMISYĘ P. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 9. listopada.

(Telef.) (m). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu klubu P. S. L., na którem powzięto następujące rezolucye:

1) wobec tego, że w sprawie umowy z p. Karachanem wiceminister Dąbski działał za wiedzą rządu i z polecenia ministra spraw zagranicznych Skirmunta, zarząd klubu P. S. L. stwierdza, że odpowiedzialność za tę umowę spada na decydujące czynniki, to jest na cały rząd, a w pierwszym rzędzie na ministra spraw zagranicznych;

2) skoro mimo to, zarówno minister spraw zagranicznych, jak i prezydent ministrów Ponikowski zaakceptowali na sejmowej komisyi spraw zagranicznych uchwałę zwróconą pośrednio przeciwko wiceministrowi Dąbskiemu, zarząd klubu P. S. L. stwierdza, że w takich warunkach współ praca p. Dąbskiego w ministerstwie spraw zagranicznych jest niemożliwa i przyjmuje do wiadomości jego decyzyę podania się do dymisyi.

Sprawa sprzedaży gruntów dla zapłacenia daniny załatwiona.

Ustalenie formy ściągnięcia daniny w przemyśle naftowym.

Warszawa, 9 listopada.

(Telef.) (m) Wczorajsze posiedzenie skarbowo-budżetowe, na którego porządku dziennym znajdowała się sprawa finansów miejskich, — nie doszło do skutku z powodu nieobecności referenta Federowicza. Skorzystał z tego przewodniczący podkomisyi daninowej p. Diamand i zaprosił obecnych członków tej podkomisyi na posiedzenie, aby wyzyskać czas wolny. Wiceminister Markowski wezwany przez przewodniczącego do przedstawienia wniosku rządu

co do warunków sprzedaży gruntów celem spłacenia daniny,

oświadczył, że sprawa ta nie została jeszcze wśród nie gabinetu uzgodnioną. P. Diamand zwrócił uwagę na sprzeczność zachodzącą pomiędzy przemówieniem premiera w Krakowie a postępowaniem rządu w Warszawie. Referent p. Wierzbicki przyłączył się do tego oświadczenia p. Diamanda. Z kolei przedstawiciel ministerstwa skarbu radca Wiesenberg przedstawił komisyi projekt specyalnej

formy ściągnięcia daniny w przemyśle naftowym,

złożony przez rząd przy współudziale znawców a także i p. Diamanda. Inicyatywa wynalezienia odmiennej formy obciążenia przemysłu naftowego, wyszła od p. Kolischera, ze względu na to, że zagraniczne towarzystwa naftowe zorganizowały za granicą państwa spółki akcyjne, w Polsce zaś posiadają jedynie spółki z ograniczoną poręką, wyposażone pozornie w niewielkie kapitały. Poprzednia metoda ściągnięcia daniny obciążyłaby przedtem jedynie spółki polskie, stanowiące zaledwie 10 procent inwestowanych w nafcie kapitałów, zagraniczni zaś przemysłowcy byliby prawie zupełnie wolni od daniny. Wobec tego

nowy projekt wymierza daninę przedsiębiorstwom wiertniczym w stosunku przerobionej ropy,

tak, że zamiast proponowanych poprzednio 700 milionów, danina w myśl nowego sposobu poboru przyniosłaby półtora miliarda marek.

niezprzestarzałych nauk, chociaż nie ruszają się o-

Z DNIA.

DANINA.

Zawsze nieznanym zdrój, skąd plotka płynie,
Zanim po całym świecie się rozszerzy.
Tak dziwne wieści chodzą o daninie,
Że człowiek czyta i oczom nie wierzy.

W tajemne skrytki swem ramieniem sięga.
Jak polip macki danina rozkłada

Nieszczęsny taki, który coś posiada,
Szczęśliwy żebrak, golec i włóczęga.

Bo gdy daninę już nałożą na cię,
Jak obwieszczają nam znaki widome,
To od wszystkiego będziesz płacić bracie,
Co masz ruchome i co nieruchome.

Od groszy, gruntów, domów i klejnotów,
Od łóżek, stołów i od złotą w bryłach,
Od psów, teściowych, indyczek i kotów,
Od śliw w siedzeniu i od cukru w żyłach.

Jestem spokojny, choć niejeden raptus
Klnie i ze złości już zgrzyta zębami.
Przecież Michalski nie jest mente captus,
Ażeby puszczał kraj cały z torbami.

Nemo.

OBRADY KOMISYI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 9. listopada.

(Telef.) (m). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej obradowano w dalszym ciągu nad projektem ordynacyi wyborczej, a w szczególności nad

sposobem obliczenia wyników wyborów.

Przyjęto wniosek p. Buzka, wedle którego okręgowa komisya wyborcza ma prawo badania, czy uchwała obwodowej komisyi wyborczej niepowzięta jednomyślnie co do ważności oddanych kart głosowania, jest zgodna z ustawą. Oprócz tego okręgowa komisya wyborcza ma poddać rewizyi obliczenia komisyi okręgowych, o ile obliczenia te wykazują pomyłki arytmetyczne, sprawdzenia zaś tych obliczeń zastrzeżone są wyłącznie sądowi najwyższemu z okazyi załatwienia protestów wyborczych. Bez dyskusyi przyjęto wniosek referenta, że

dzielnik wyborczy w poszczególnych okręgach

oblicza się w ten sposób, iż dzieli się liczbę mandatów danego okręgu. Komisya okręgowa przydziela każdej liście tyle mandatów, ile razy dzielnik wyborczy mieści się w liczbie głosów oddanych na daną listę. Głosy, których liczba bądź nie wystarcza do przydzielenia mandatu bądź też nie wystarcza do przydzielenia jeszcze jednego mandatu więcej, stanowią nieużytki reszték głosu. Resztki te przydziela się państwowej komisyi wyborczej do zużytkowania. Tak samo przekazuje się państwowej komisyi wyborczej do obsadzenia te mandaty, które zostały w okręgu nieprzydzielone. Dłuższa dyskusya rozwinęła się co do kwestyi, wedle jakich zasad państwowa komisya wyborcza rozdziela między poszczególne listy państwowe

mandaty nieobsadzone w okręgach.

Po żywej dyskusyi uchwalono:

1) Z resztek nieużytych w okręgach można poszczególnym państwowym listom przyznać najwyżej połowę tych mandatów, jakie dane stron-

5

DR. JOZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych Wydziału architektury.

(Ciąg dalszy).

Takie skupienie ornamentu wyłącznie na jednej partyi domu, jakie stale z niezwykłe subtelnym smakiem stosuje Wondrausz, Wieczorek, Domaszewski, Sawczyński i inni jego koledzy, jest w budownictwie naszem nowością zasługującą na jak najszersze upowszechnienie. Zbanalizowanie i przejście w bezduszny szablon, wobec konieczności skomponowania dla każdej budowli tylko jednego, lub paru odmiennych ornamentów, przedewszystkiem ściśle konstruktywnych, będzie tu z góry uniemożliwione i wykluczone. Oczywiście o ile projekt danej budowli w tym świeżo powstającym, wysoce artystycznym stylu polskim będzie sporządzony przez „architekta" nowego typu, a nie przez budowniczego imitatora, nieobdarzonego żadną inwencyą twórczą. Że w tym, jak się zdaje, tak bardzo uproszczonym, a jedynie racyonalnym sposobie zdobienia domów wszelkiego typu i dla wszelakich użytków codziennego życia, mieści się jednak przebogata różnorodność umożliwiająca wypowiedzenie się nawet najbujniejszej twórczości, tego dowodem wszystkie wystawione prace uczniów prof. Derdackiego i Klimczaka. Nigdzie ani śladu dawnego, ciężkiego szablonu, lub wstrętem przejmujących, wielokrotnie powtarzanych banalności gipsowych.

Zaledwie na kilku projektach dostrzeże się niby zawstydzone, ukryte wysoko pod dachem szeregi drobnych, bezpotrzebnych konsolek, wolich oczu, lub jeszcze bardziej pomylonych, zbędnych, bezsensowych „nintów", „boniów" (od franc. wyrazu „bonnet" = prostokątna część nasypu ziemnego między dwoma wylotami strzelnicznemi), np. naiwnych imitacyi kamieni („rustyka") wyskrobanemi w tynku, lub nawet wyrąbanemi w cegle kreskami. Gorzej jeszcze, jeżeli takie podrapanie i niesmaczne zeszpecenie, dobrze działającej gładkiej powierzchni ściany, chce koniecznie udawać jakoweś wzmocnienia naroży i cokołu danego budynku. O ile wzmocnienie takie jest istotnie pożądane, o ileż estetyczniej będzie pozostawić odsadzkę cegły zupełnie gładką, ewent. zmienić ją w lekko nachyloną szkarpę, lub ująć w formę zgrabnych, należycie ustosunkowanych lizen, czy pilastrów. Celowość konstrukcyi będzie w ten sposób znakomicie zaznaczona, a estetyczne wrażenie jeszcze bardziej podniesione. Szczytem nonsensu i niekonsekwencyi jest wszelkie pionowe kawalcowanie odsadzek, wzgl. skrobanie tynku pionowemi kreskami na filarach, które są już same w sobie wyrazem siły dźwigania, zaś ich odsadzki, czyli wyskoki podtrzymują zwyczajnie wieńczące je gzymsy, lub głowice. Więc co ma być wzmocnieniem, staje się przez wyrąbanie często bardzo szerokich rowków w cegle, faktycznem osłabieniem danej powierzchni muru, sprawiającem niemiłe wrażenie kruchości, niestałości i chwiejności. Rowki te mają też rzekomo naśladować dwie bruzy kamienne. Ale nawet w tym wypadku, czyż ściana kamienna o blokach silnie zwartych, tworzących jedną płaszczyznę gładką nie czyni wrażenia o wiele większej siły statycznej, niż gdyby pojedyncze kamienie przez wyrąbanie tworzyły między sobą szerokie fugi, czyli rowki. Tak skonstruowany filar wywoływałby odrusionowe wrażenie lęku, że przez każdy silniejszy wstrząs kamienie mogą się rozsunąć i runąć.

„Bonie" i „niuty" wyrobiły się w epoce zwyrodnienia renesansu włoskiego i niegdyś dobrze stosowanej, tzw. rustyki pałacowej. Do nonsensu i absurdu statycznego, a tem samem estetycznego doprowadzono je za czasów Rubensa w Flamandyi, Holandyi i Niemczech. Sam wielki mistrz „Piotr-Paweł" posługiwał się chętnie na swoich obrazach motywem kolumn łamanych, czyli klockowych, uważając je widocznie za bardziej malownicze. Klocki i płyty kwadratowe, przerywające trzon kolumny zmieniano też często na półokrągłe opaski, (pierścienie), mające je rzekomo wzmocnić i niejako by przytwierdzić do muru. Pomysł również pod każdym względem niesmaczny, zwyrodniały. Nad wszystkiem tem przeszedł do porządku rozbujały barok i gibki, lotny rokoko. Dopiero schorzały, kompilatorski, bezduszny eklektyczny klasycyzm z ok. połowy ub. stulecia podjął ponownie formy zwyrodnienia i nonsensu, uczynił je znowu modnemi i zaśniedził niemi na czas dłuższy całą architekturę europejską. Nasi Zacharjewicze, Kovatse, Gorgolewscy i tylu innych starszych i młodszych ich kolegów i uczniów, niestety nie miało dość siły, ani inwencyi twórczej, by wyłamać się z pod tego wpływu zgubnego i nowemi, własnemi pójść drogami. Typową, charakterystyczną pamiątkę z tego czasu posiada też Lwów. Są to dwie kolumny „pierścieniowe", „zdobiące" portal główny ratusza naszego. Oszpecono też boniami i „niutami" znaczną ilość dawnych domów i dworów polskich, które ich pierwotnie nie miały.

(C. d. n.)

nictwo uzyskało w całem państwie z list okręgowych;

2) państwowa komisya wyborcza może przydzielić mandaty tylko tym listom państwowym, które przeprowadziły posłów przynajmniej w trzech okręgach wyborczych.

WYBORY DO NOWEGO SEJMU PRZED BOŻEM NARODZENIEM.

Warszawa, 9 listopada.

(PAT.) W kołach zbliżonych do marszałka Trąmpczyńskiego zapewniają, że zgodnie z życzeniem premiera, marszałek stara się o przyśpieszenie prac sejmowych tak, by przed Bożem Narodzeniem mogły być rozpisane wybory do nowego Sejmu.

RESTAURATORZY ZADOWOLENI Z SEJMU.

Warszawa, 9. listopada.

(Telef.) (m). Restauratorzy wszelkiego kalibru mają powód do zadowolenia przynajmniej na razie, Sejm bowiem na wczorajszem posiedzeniu uchwalił usunąć z porządku dziennego obrad punkt piąty, t. j. sprawozdanie połączonych komisyi skarbowo-budżetowej, przemysłowo-handlowej i zdrowia publicznego o projekcie noweli do ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych, myliłby się jednak każdy, ktoby sądził, że stało się to na podstawie zwykłego zarządzenia ex praesidio marszałka Sejmu. Zwłoki w załatwieniu tej sprawy zażądały niektóre kluby sejmowe, inne zaś wystąpiły za natychmiastowem załatwieniem. Trzeba więc było nad tą sprawą głosować, jednakże nie w sposób uproszczony, lecz przez wychodzenie drzwiami. Wkońcu marszałek ogłosił, że za usunięciem punktu 5 z porządku dziennego głosowało 133 posłów, przeciwko temu 80 posłów. Wynik głosowania ku oburzeniu posłów zebrani na galeryi restauratorzy przyjęli oklaskami.

Ze spraw polskich.

(PAT.) Naczelnik Państwa udzielił exequatur p. Williamowi Dawsonowi, konsulowi angielskiemu w wolnem mieście Gdańsku. oraz p. Emilowi Bennke, konsulowi szwedzkiemu w wolnem mieście Gdańsku.

(ETE.) O ochronę granicy wschodniej. „Przegląd Wiecz.“ donosi, że 8 bm. przed poł. odbyło się w minist. spraw wewn. pod przewodnictwem Downarowicza posiedzenie, na którem omawiano obszernie sprawę ochrony granicy wschodniej.

(ETE.) Poseł szwajcarski Pfyffer złożył pierwszą wizytę p. Strassburgerowi, kierownikowi minist. przem. i handlu i **konferował z nim w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych Polski z Szwajcaryą.**

(ETE.) Min. Michalski mężem opatrznościowym. Wychodzący w Sarajewie dziennik „Narod. Dijstwo“ zamieszcza **artykuł wstępny o ministrze Michalskim,** w którym oświadcza, że zazdrości Polsce takiego szafarza skarbowości. Z programu nowego ministra wolno wnioskować, że jest on mężem opatrznościowym, któremu uda się uzdrowić finanse Polski.

(Telef.) (m) Dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Przeździecki złożył w imieniu rządu polskiego kondolencyę posłowi japońskiemu w Warszawie z powodu zamordowania premiera japońskiego.

(PAT.) Rada miejska stołecznego miasta Pragi darowała Uniwersytetowi w Poznaniu dla użytku nowo założonego instytutu zachodnio-słowiańskiego wszystkie dzieła naukowe, dotyczące miasta Pragi, jak również reprodukcye wybitnych malarzy czeskich, wyrażające panoramę Pragi.

(PAT) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych komunikacya lotnicza na linii Warszawa — Paryż została wstrzymana 5. b. m. na przeciąg 3 miesięcy. Normalny ruch samolotów na tej linii zostanie wznowiony 15. lutego 1922.

Sowiety przywróciły własność prywatną.

Zniosły rekwizycye i konfiskaty.

Warszawa, 9. listopada.

(Telef.) (m). Otrzymano tu wiadomość, że władze sowieckie ogłosiły dekret, **moca którego** znosi się rekwizycye i konfiskaty **majątków prywatnych w Rosyi sowieckiej.** Rekwizycye dopuszczalne są w wypadkach wyjątkowych pod warunkiem zapłacenia wartości zarekwirowanych przedmiotów. Konfiskata może być stosowana jedynie na podstawie wyroku sądowego.

Wieści z zagranicy.

(PAT) Demobilizacya Czech. Prezydent republiki czeskiej, w porozumieniu z rządem, wydał dziś rozkaz demobilizacyjny. Demobilizacya będzie przeprowadzona stopniowo od dnia 10. b. m. począwszy.

(PAT) Po 8-dniowych walkach Serbowie posunęli się naprzód i znajdują się o 40 klm. od Tirany. Cały obszar Mirydytów i Giovanni di Medua jest obsadzony, los Alessio jest niepewny. Mirydyci proklamowali północną Albanię samodzielną republiką i przywódca Marco Giona został wybrany prezydentem.

(PAT) Konferencya pracy przyjęła do wiadomości wskazówki, mające na celu zapobieżenie bezrobociu w rolnictwie.

(K. B. P.) Stan ruchu powstańczego na Ukrainie. Ruch powstańczy na Podolu przygasa

(K. B. P.) Władze bolszewickie wracają. Przepłoszone ruchem zbrojnym władze sow. powoli wracają do poszczególnych miast Podola.

(K. B. P.) Na pograniczu zaciągnięto na nowo posterunki. Na pograniczu, od Mohylowa do Husiatyna, zaciągnięto z powrotem patrole bolszewickie. W Mohylowie władz sowieckich na razie niema. **Władzę sprawuje miejscowa milicya.**

Ceny skór spadły blisko o 50 prc.

Warszawa, 8 listopada.

(PAT.) Ceny skór spadają w dalszym ciągu. **Za kilogram skóry, który kosztował w ubiegłym tygodniu 350 mk., żądają dziś 180 mk. i nie znajdują nabywców.** Ceny mięsa w porównaniu z zeszłym tygodniem nieco spadły.

ALE BUCIKI CIĄGLE DROGIE.

Warszawa, 9 listopada.

(PAT.) Ceny skór surowych znacznie spadły, co jednak nie odbiło się dotąd znacznie na cenach skór wyprawionych i obuwia. Wobec tego wydział aprowizacyjny komisaryatu rządu zwrócił się do okręgowego urzędu walki z lichwą w celu zbadania tej sprawy i przyspieszenia zniżki cen.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We środę 9 listopada o godz. 7.30 „Kobieta która zabiła“, sztuka w 4 aktach Garriksa.

Teatr Nowości.

We środę 9 listopada o g. 7.30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia), I. Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) 100.000, żart w 1 akcie. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Przed bramą, pastel sceniczny w 1 akcie.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa Pp. Ardea, Bronowski, Michałowski, Mirski, Noskowska i inni. 2) „W Wenecyi“ Trouem i Wikliński. 3) farsa „Nareszcie sami“.

Lwów, 9. listopada.

Z teatru „Bagatela“. Prześwietny wprost program bieżący teatrzyku „Bagatela“ nie stracił dotąd nic ze swojej siły atrakcyjnej, czego dowodem codziennie wyprzedana widownia. Stojące na wysokim poziomie artystycznym produkcye Zbierzchowskiej, Ordonówny, Szpineterówny. Ursteina, Windheima, Rentgena i Kamińskiego, cieszą się codziennie zasłużonem powodzeniem. Teatr „Baga-

tela" staje się zwolna ulubioną rozrywką mieszkańców Lwowa.

Przy wpłacaniu pieniędzy na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności za pomocą blankietu wpłaty bez nadruku, należy bezwarunkowo. celem uniknięcia nieporozumień, wypisywać na prawej stronie blankietu t. zw. „dowodzie wpłaty“. zarówno numer, jak i nazwisko właściciela konta, na którego rzecz kwota została wpłacona.

—o—

—o—

Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie zwraca uwagę interesowanych, że ustawa z dnia 7. lipca 1921. Dz. u. Rzp. Nr. 65, poz. 413, zniosła dotychczasowe ograniczenie (do sumy Mkp. 2520) ubezpieczonego zarobku rocznego tak, że od **1. lipca 1921** i renty i opłaty na ubezpieczenie wymierzane są od **pełnego zarobku** w gotówce i naturaliach osób ubezpieczonych.

Ustawa wymieniona rozszerzyła nadto od 1. lipca 1921 obowiązek ubezpieczenia na cały personal biurowy i administracyjny przedsiębiorstw oraz poddała temu obowiązkowi wszystkie gospodarstwa **rolne i leśne w całym** zakresie działania, wszystkie rękodzieła oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, chociaż nieużywają motorów. 3801

Choroby zakaźne w pobliskich gminach

Lwów, 9. listopada.

Starostwa sąsiednie stwierdziły **płonicę** (pow. Lwów) w Hołosku w., Hołosku m., Barszczowicach. Sygniówce, Lesienicach, Zniesieniu, Podborcach, Kleparowie; (pow. Gródek Jag.) w Gródku Jagiellońskim i Bratkowicach; (pow. Rudki) w Chiszewicach, Czajkowicach, Hołodówce, Tatarynowie i Wańkowicach; **tyfus brzuszny** (pow. Lwów) w Brzuchowicach, Barszczowicach, Zamarstynowie, Zboiskach, Sokolnikach, Kleparowie, Winnikach i Zniesieniu; (pow. Rudki) w Łowczycach i Rozdziałowicach; **tyfus plamisty** (pow. Lwów) w Kleparowie i Zniesieniu; (pow. Gródek Jag.) w Bratkowicach; (pow. Rudki) w Dubanowicach; **czerwonka** (pow. Lwów) w Biłohorszczy, Prusach i Zniesieniu; (pow. Rudki) w Pohorcach.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym, nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

* * *

(a) **Choroby zakaźne we Lwowie.** Statystyka miejskiego urzędu zdrowia wykazuje za ubiegły tydzień 37 zachorowań na szkarlatynę (w tem 6 obcych). na tyfus plamisty 1 obcy, na tyfus brzuszny 14 (9 obcych), na czerwonkę 1, na tyfus powrotny 1, wąglik 1 (obcy)

EKONOMISTA.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Polskiego Banku przemysłowego.

Jubileuszowe Walne Zgromadzenie. — Sprawozdanie za rok 1920. — Rozdział zysków. — Wybory. — Zmiana statutu.

Lwów, 9 listopada

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Polskiego Banku Przemysłowego, odbyło się dnia 8 bm. o g. 10. przed poł., w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej Fr. hr. Zamoyskiego i w obecności komisarza rządowego rad. St. Zimnego. Przewodniczący wspomniał w zagajeniu, że posiedzenie to jest jubileuszowem, gdyż zamyka dziesiąty rok działalności instytucyi. Mowca podniósł zasługi wszystkich, którzy przyczynili się do tego, wkońcu wyraził dyrekcyi podziękowanie za gorliwą pracę.

134

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Ranny?

— Tak... owszem... i właśnie chciałem naradzić się z panem nad tem, co mamy z nim nadal zrobić....

„Chata, do której zanieśliśmy go, nie jest zbyt bezpieczną i pewną kryjówką i nie można nawet pomyśleć o tem, by go tam pozostawić aż do chwili... wyzdrowienia lub...

Ruchem dokończyła swej myśli.

I wpatrując się bacznie w Morenosa zapytała ponownie:

— A zatem, cóż z nim zrobimy? Och! Alvarez czy jeden z tych dwu, którzy nam dopomagali, podjęliby się chętnie... uśmiercenia tego draba.

„Lecz taki trup, tutaj, byłby bardzo kompromitujący... i niepotrzebny. Nie tak to łatwo, jak się zdaje, zakończyć z tą sprawą!

„W tych waszych krajach, które nazywają się „cywilizowane“, człowiek naraża się na Bóg wie co, podejmując się takiego dzieła... Tutaj o byle głupstwo wyprawiają zaraz całe historye...

Jasne, surowe oczy Morenosa utkwiły w oczach Ewy; zdawał się namyślać, rozważać...

Przybliżył się wreszcie do oberżystki i spytał głucho:

— Czy moglibyście przynieść go tutaj?

Ewa skoczyła zdziwiona.

— Tu? Do zamku?

— Tak, odparł książę ponuro, istnieje tu bezpieczne miejsce, gdzie moglibyśmy...

Zawahał się jakby i wzrokiem badał Ewę.

Dostrzegł na jej twarzy wyraz dzikiego zadowolenia.

Dziewczyna odpowiedziała bez namysłu:

— Rozumiem. Dziś wieczór sprowadzimy go tutaj.

— O dziesiątej, przy zielonej furtce, o pięćdziesiąt metrów od głównej bramy — rzekł Morenos.

— Zrozumiałam — odparła Ewa.

— Będę sam. Furtka będzie otwarta.

— Dobrze, rzuciła dziewczyna.

— Kto będzie z panią? — zapytał Morenos zdławionym głosem.

Mój wuj Alvarez i dwaj towarzysze, którzy „umieją pracować“.

— Ludzie pewni?

— Phi! — Milczenie leży w ich własnym interesie i dlatego będą milczeli. Zresztą, dobrze ich płacę.

— Nie żałować pieniędzy! — rzucił Morenos ponuro.

Wyjął z szuflady zwój banknotów i podał go Ewie.

Dziewczyna odbierając cenne papierki nie miała już miny tak chciwej, jak dawniej. Przyzwyczajona już była do tego widoku, to też ruchem obojętnym, który uważała za wysoce elegancki, przez wycięcie w bluzce wsunęła papiery za gorset.

Uskutecznıwszy to, pożegnała swego arystokratycznego wspólnika.

* * *

Stary lokaj na równi prawie tak uroczysty, jak jego pan, markiz de Concy, zaanonsował przybycie księcia de Villares.

Markiz podniósł się, z zimną wyniosłością powitał gościa i stojąco czekał, by przybyły zaczął mówić.

Wobec niezwykłego zachowania się markiza, Morenos siląc się na spokój, przybrał dumną postawę.

— Panie markizie, zaczął lodowatym tonem, odgaduje pan chyba, co mnie tu sprowadza.

Markiz zimny, wyniosły, a niesłychanie „correct“ skinął głową potakująco.

— Jesteśmy obaj, pan i ja, ludźmi z dobrego towarzystwa, jednakowego wychowania, jednakowej rasy, należy zatem, abyśmy porozumieli się po prostu, bez wykrętów.

Nastała chwila niemiłej ciszy.

— Aby napisać taki list — w którym nie mogę nie dopatrzeć się intencyi znieważenia mnie — musiałeś markizie mieć naprawdę bardzo poważne powody.

Morenos przerwał swą przemowę... Markiz trwał dalej w niezmiennie wyniosłej i sztywnej postawie.

— Zechciej pan, panie markizie, wyjawić mi owe powody; mam chyba prawo żądać od pana pewnych wyjaśnień.

— Książę — odparł markiz de Concy — niesłychanie przykrem byłoby dla mnie rozwodzenie się nad tą sprawą. Proszę zatem, niech mnie książę od tego uwolni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dyr. Szarski przedłożył sprawozdanie dyrekcyi za rok ubiegły.

P. Lewakowski podniósł, że era prawdziwego rozwoju Banku zaczyna się dopiero z chwilą odzyskania niepodległości politycznej i zaznaczył, że Bank musi wyjść poza granice dawnej Galicyi i stać się wielkim Bankiem przemysłowym całej Polski.

Na wniosek dyr. Padewskiego, postawiony imieniem komisyi rewizyjnej, sprawozdanie Dyrekcyi za rok administracyjny 1920, a także sprawozdanie Komisyi rewizyjnej przyjęto do wiadomości i zatwierdzono bilans i rachunek strat i zysków za rok 1920, a Radzie Zawiadowczej i Dyrekcyi udzielono absolutoryum z czynności i rachunków.

Co do rozdziału czystego zysku dyrektor dr. Szarski przedłożył wnioski, które przyjęto.

Czysty zysk wynosił mkp. 17,507.711.04, a po potrąceniu przeniesienia zysku za rok 1919 mkp. 402.979.31 — mkp. 17,104.731.73. Z kwoty tej wydzielono: a) na wypłacenie 5 prc. dywidendy od kapitału akcyjnego w kwocie mkp. 70,000.000 — 3,500.000 mk., z pozostałej kwoty 13,604.731.73 m. b) tytułem 5 prc. dotacyi do zwyczajnego funduszu rezerwowego 680.236.59; c) tytułem 10 prc. tantyemy dla Rady Zawiadowczej 1,292.449.51.; d) 10 prc. superdywidendy od kapitału akcyjnego w kwocie 70,000.000 mk. — 7.000 000.; e) do zwyczajnego funduszu rezerwowego w celu uzupełnienia dotacyi do wysokości mk. 250.000 — 1,819.763.41 mk., a z reszty w kwocie 3,215.361.53 mk. przeznaczono: f) na utworzyć się mający w przyszłości fundusz zapomogowy i pensyjny dla urzędników Banku 2,000.000 mk.: g) wkońcu pozostałą resztę mk. 1,215.361.53 przeniesiono na r. 1921.

Za kupon Nr. 10 od akcyi przypadałaby zatem do wypłaty 15 prc. dywidenda, tj. 42 mk. od sztuki.

Red. Fryling podniósł zasługi dyr. Szarskiego i p. Abrahamowicza dla rozwoju Banku, oraz dodatnią działalność instytucyi, przytem wyraził życzenie, by w przyszłości przeznaczano część dochodu na cele społeczne i narodowe.

Następnie przemawiali: dyr. Słuszkiewicz, p. Abrahamowicz i dr. Jahl. Członkami Rady zawiadowczej na okres do końca r. 1923 wybrano: dr. Artura Benisa, Zygmunta Lewakowskiego, Franciszka hr. Zamoyskiego, zaś na okres do końca 1921 r. p. dr. Zbigniewa Pazdrę i kooptowano Emila de Ryssa do końca 1923 r. i Stanisława Zwierzchowskiego do końca 1921 r. Do Komisyi rewizyjnej na r. 1920 powołano pp. dra Ferd. Kwiatkowskiego, dra Stan. Miziewicza i p. Józ. Padewskiego, zaś na zastępcę pp. J. Krzyżanowskiego, dyr. miejskiej Izby obrachunkowej i J. Brandysa, buchaltera Banku Krajowego.

Wkońcu przeprowadzono zmianę statutu w kierunku powiększenia liczby członków Rady Zawiadowczej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 8. listopada.

Walula markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Zawarto
Bank ziem. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	550·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny wdl.	280	30	1000·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemian	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	118	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	230	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski cre l. gal.	231	35·—	600·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	580	130	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2650·—	2825·—	2775·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2000·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafsta	140	22·50	2400·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górska	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3900·—	4300 —	4200 —
Warsz. Sic akc. budowy „Parowozów" I.II. em.	500	60	1650·—	1400 —	1675·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	4800·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	950·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1750·—	1850 —	1800·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	149	56	3500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	1500·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6500·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	500·—	—·—	—·—
Listy zastawne za 100 marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank ziemskopolski dłużny. 4 i pół proc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.			105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.			100·—	102·—	—·—
Bank hip. nomwl. 4 i pół proc.			99·—	101·—	—·—
Polski bank kom. 4 i pół proc.			107·—	109·—	—·—
Polski bank kom. 4 proc.			100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.			107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.			102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.			99·—	101·—	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżąc.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.			100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.			83·50	90·50	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.			85·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 proc.			85·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.			85·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szczeg.)			85·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.			91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.			97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1906 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			85·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			85·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble rosyjskie po 100 rb.			200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.			100·—	150·—	—·—
„ „ drobne			—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			30·—	50·—	—·—
„ „ po 250			20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40, 20)			—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000			8·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			5·—	10·—	—·—
1 frank francuski			160·—	200·—	—·—
1 frank szwajcarski			425·—	475·—	—·—
1 L. Sterling			9500·—	11500·—	—·—
1 dolar amerykański			2500·—	2800·—	—·—
1 dolar kanadyjski			2000·—	2300·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			9 —	11·—	—·—
„ „ (po 100)			8 —	10·—	—·—
„ „ (drobne)			7·—	9·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			10·—	15·—	—·—
„ „ drobne			9 —	14 —	—·—
Liry włoskie			80 —	100·—	—·—
Czeskie korony			24·—	28·—	—·—
Czeskie korony niższe			—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. ostemplowane			—·45	—·60	—·—
VI. Dewizy.					
Na Londyn			9500·—	11500·—	—·—
„ Paryż			160·—	200·—	—·—
„ Zurych			425 —	475 —	—·—
„ Pragę			25·—	30 —	25·—
„ Wiedeń			—·47	—·60	—·55
„ Berlin			10·50	12·50	12·25
„ Nowy Jork			2400·—	2700 —	—·—
„ Medyolan			80·—	100·—	—·—
„ Bukareszt			10·—	15·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 8 listopada.

Ruch na giełdzie bardzo duży w dewizach na Berlin i Wiedeń. Płacono za Berlin 12 i 12 i jedna czwarta, a za Wiedeń 54 do 55. Dewiz na Pragę nie można było dostać na giełdzie.

W akcyach były obroty w Chodorowie po 2700 do 2750, w Nafcie po 1800, Oikosie 4000 (nieefekt.) w Parowozach 1400, za Bank hipot. płacono 975. Tendencya dla walut i dewiz silna, w papierach przemysłowych i bankowych popyt się wzmaga przy skromnej podaży.

Z NIEOFIC. GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ.

Lwów, 9. listopada.

Do południa dnia wczorajszego tendencya zwyżkowa, w południe zaznaczyła się zwyżka na wszystkie bez wyjątku waluty, np. dolary z 2800 mk. doszły do 3500 mk. Około g. 5-tej zaś nastąpił formalny krach, kursa z godziny na godzinę spadały. Notowano wkońcu: Dolary amerykańskie 2800—2820, jednki i dwójki 2700—2710, dolary kanadyjskie 2300—2350, 1-ki i dwójki 2200 — 2210, marki niemieckie 12·00—12·30, setki 11·20—11·30 drobne 10·50—10·60, leje 20·00—22·00, drobne 20·00—20·50, czeskie korony 26·00—28·00, drobne 25·00 do 25·50, austryackie tysiączki 0000—0000, set'ki 000·00—000·00, 50-koronówki 00·00 — 00·00, 20-koronówki 18·00 —19·00, 10-koron. 16·00 — 17·00, 1-ki i 2-ki 0·90—1·15 f., ruble 5-setki 1·90—2·30, setki 2·00—5·00, 25-rublówki 1·90—2·40, 10-rubl. 1·50—1·70, reszta drobnych od 1·00—1·30, dumskie tysiączki 40·00—42·00, dumskie 250 rb. 30·00—32·00. karbowańce 2·70—2·90, hrywny 7·00—7·50 franki franc. 000—000, funty szterl. 11500—12000, franki szwajcarskie 000—000.

Złoto: 20-kor. 12000—12200, 20-frankówki 11000—11200, 20-markówki 12500—12700, funty szterlingi 118:0 — 12000, 10-rublówki 13200—13500, dolary 2600—2650.

Srebro: Korony austr. 160—165, floreny 345—400, ruble 600 — 620 kopiejki 2·50—2·70, dolary amerykańskie 2350—2400, połówki i ćwiartki 2250—2280, dolary kanad. 1900—2000, drobne 1800—1820, leje 130—135.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 8. listopada.

(PAT) Akcye. Transakcye: Ziemski Bank Kredytowy 600 — Powszechny Bank Kredytowy S. A. 375 — Polskie Tow. Hand. I—III. em. 800 — Zieleniewski 5700—6000 — H. Cegielski 2700 — Polska Nafta 1600—1650 — Elektrownia w Sierszy 1400 — Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 4900—4800 — Siersza 10000 — T. P. G. 6600—7000 — Chodorów cukr. 2750.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 2400—2900 — franki francuskie 170—200 — marki niemieckie 10—14 — korony austryackie 0.50—0.52 — korony czechosłowackie 27—32.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8. listopada.

(PAT) Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye 6 proc. z r. 1917 za 100 mk. 116—116.25.

Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli 315—305 — 4 proc. ziemskie zą 100 mk. 89.50 — 5 proc. m. Warszawy 385—375.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 2775 — franki francuskie 202 (czeki) 207.50 — funty szterlingi 10400 (czeki) 11.100 — marki niemieckie 10.25 (czeki) 10.75—10.60 — korony austryackie 52.50 (czeki) 52.50—51 — korony czechosłowackie 29.25 (czeki) 34 — Gdańsk 10.50 (czeki) 10.70—10.50 — Belgia 170—201 — N. Jork 2625—2900.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2650—2625—2550 — Bank Handlowy Warszawski I—V em. 2000 — Bank kredytowy w Warszawie 2500 — Bank Zachodni 1075 — Bank Związku Spół. Zarob. 875 — Warszaw. Tow. Fabr. cukru 17400 — Warszaw. Tow. kopalń węgl. 15600 — Lilpop, Rauch i Loewenstein 2800 — Rudzki i Ska 1925 — Starachowice I—II em. 3850 — L. J. Borkowski I—IV. em. 1200 — Bracia Jabłkowscy I—V. em. 1300 — Żyrardów 44000 — Ostrowieckie zakłady 4100 — Polska Nafta I—III. em. 1795 — Przemysł drzewny 1500 — Elektrownia Pruszków 500 — Patria 420.

OGONKI PRZED P. K. K. P.

Warszawa, 8 listopada.

(AT.) Przed gmachem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej tworzą się od paru dni ogromne ogonki ludzi, mających „do zaoferowania" obce waluty, zwłaszcza złote ruble, marki niemieckie i korony austryackie.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 listopada.

(PAT.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej dla akcyi tendencya mocna przy obrotach ożywionych — waluty i dewizy zagraniczne przy wybitnie zniżkowych tendencyach dnia onegdajszego, wykazały wczoraj tendencyę mocniejszą. Listami zastawn. ziemskimi i miejskimi obrotów nie dokonywano, natomiast niewielkie obroty dokonały się listami prowincyonalnymi.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 8. listopada.

(PAT). Markę polską notowano dziś 36—38. Wypłaty na Warszawę 36.50—37.50.

Marka polska w Wiedniu 2.80.

Wiedeń, 8. listopada.

(PAT). „Der Abend" podaje, że w wolnym obrocie notowano dziś: markę niemiecką 19.50; dolary 6180; funty szterl. 24.000, franki franc. 440; franki szwajc. 1140; lei 28.50; lewy 250; floreny holenderskie 2080; korony czeskie 62; jugosłowiańskie 16, węgierskie 6.20; marki polskie 2.80.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 8. listopada.

(PAT). Berlin 25.68; Warszawa 3.12 i pół; marki niem. 25.60; marki polskie 2.92 i pół do 3.52 i pół.

ZMONOPOLIZOWANIE HANDLU WALUTAMI W BELGRADZIE.

Grac, 8. listopada.

(PAT). „Grazer Tagespost" donosi z Belgradu, że ze względu na gwałtowny spadek kursu dynara, rozważaną jest kwestya nowego moratoryum. Minister skarbu postawi wniosek, w myśl którego handel dewizami i walutami będzie zmonopolizowany.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 8. listopada.

(PAT). Kursa dewiz z 8. bm.: Dolary 305.65; belgijskie 2147.75; francuskie 2212.75; włoskie 1286.50; polskie 9.75; czeskie 309.50; austr. stempl. 6.45; szwajcarskie 5737.25; Amsterdam 10589.40; Chrystyania 4250.70; Kopenhaga 5544.45; Sztokholm 6843.15; Helsingfors 5890.40; Włochy 1273.70; Londyn 1178.80; Nowy Jork 309.69; Paryż 2237.75; Szwajcarya 5744.25; Hiszpania 4165.80; Wiedeń stempl. 8.58; Praga 324.65; Budapeszt 26.87.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 8. listopada.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 1·75, Nowy Jork 535, Londyn 21·11, Paryż 38·90, Medyolan 22·25, Praga 5·50, Budapeszt 0·55, Zagrzeb 1·35, Bukareszt 2·50, Warszawa 0·19, Wiedeń 0·19, Austr. stempl. 0·12. Holandya —·—.

Zurych, 8. listopada.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 1·60, Holandya 185·75, Nowy York 553, Londyn 21·03, Paryż 38·65, Medyolan 22·25, Bruksela 37·90, Kopenhaga 98·50, Sztokholm 123·75, Chrystyania 74·25, Madryt 73·—, Buen. Aires 175·—, Praga 5·50, Budapeszt 0·55, Zagrzeb 1·35, Bukareszt 2.50, Warszawa 0·20, Wiedeń 0·19, Austr. stempl. 0·12.

Marka niemiecka spadła o 25 centymów w Zurychu.

Berlin, 8. listopada.

(E. T. E.) Marka niemiecka spadła na giełdzie w Zurychu znów o 25 centimów. Jest to najniższa pozycya marki niemieckiej ze wszystkich, jakie wogóle notowano w Zurychu.

OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 8. listopada.

(PAT). Wczoraj wieczorem policya tutejsza urządziła obławę przed budynkiem giełdy, gdzie gromadzą się członkowie t. zw. „czarnej giełdy". Wszystkie osoby tam znalezione zostały przytrzymane i zniewolone do wylegitymowania się. Wśród zatrzymanych znajduje się wielu cudzoziemców, niezameldowanych w policyi. Będą oni przymusowo wydaleni.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 9 listopada.

Podaż niektórych artykułów spożywczych na targach lwowskich zmniejsza się, a w szczególności podaż jarzyn i owoców. Ceny innych artykułów, które znajdują się na targach podostatkiem, są ciągle wysokie. Chłopi z uporem godnym lepszej sprawy, wciąż jeszcze żądają za ziemniaki cen z przed miesiąca.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków 35—40 mk., cebuli 130 mk., pomidorów 120—200 mk., jabłek 120—180 mk., gruszek 160—240 mk., za wiązkę marchwi 20—30 mk., pietruszki 30—40 mk., za snop marchwi do 150 mk., pietruszki do 200 mk., buraków do 80 mk., za korzonek chrzanu 5 mk., za głowę kapusty od 40—80 mk., kielu 25—40 mk., kalafioru 40—100 mk., kalarepy 15—30 mk.

Za jedno jajo płacono 35 mk., za litr mleka 120 do 150 mk., za litr kwaśnej śmietany 220—250 m., za kilo masła deserowego 2000 mk., kuchennego 1700 mk., sera 300 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 300—330 m., cielecego 280 mk., wieprzowego 500 mk., słoniny 1000—1200 mk., sadła 1400—1500 mk., kiełbasy 300 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono 300—320 mk., żytniej 200—220 mk., ryżu 350—380 mk., kaszy hreczanej 280 mk., jagieł 200 mk., fasoli 200 do 300 mk., grysik pszenny 380 mk., kukur. 160 do 170 mk., cukier biały 950 mk., żółty 650 mk.

Za kilo białego chleba płacono 260 mk., ciemnego 170 mk., za małą bułeczkę 18 i 20 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 9 listopada.

Cracovia—Makkabi 3:2 (1:0). Przyjacielskie te zawody, które odbyły się w niedzielę na boisku Makkabi, zakończyły się, jak donosi „Ilustrowany Kuryer Codzienny", skandaliczną awanturą, wywołaną przez niektórych członków drużyny Makkabi i fanatyczne tłumy widzów. „Ilustr. Kuryer Codz." pisze: „Już od samego prawie początku zawodów, Cracovia była przedmiotem ustawicznych prowokacyi, które przybrały pod koniec gry charakter żywiołowej wprost nienawiści, zwłaszcza gdy niezadowolona (!!) z przegranej drużyna Makkabi, zajęła niezwykle wrogie stanowisko wobec poszczególnych graczy Cracovii. Tłumy zwolenników Makkabi rzuciły się na boisko, otoczyły biało-czerwonych, wygrażając się im i tylko dzięki interwencyi kilku rozsądnych członków klubu Makkabi — nie przyszło do poważnych zajść. Również i w ciężkiej opresyi znalazła się część publiczności polskiej, która usiłowała uchronić Cracovię przed atakami tłumów. — Tyle mówi „Kuryer" o samym fakcie, który o ile miał miejsce, z jakichkolwiek bądź powodów, godnym jest ubolewania. W każdym razie już można dziś stwierdzić, że to są skutki rozwydrzonego szowinizmu krakowskiego.

• • •

Czarni—Team praski 3:2.
Czarni—K. S. „Krotohlavy" 1:2.
Czarni—Cesky Lev (Pilzno) 2:5.
Sparta—I. F. K. Nürnberg 5:2 (4:1).
Węgry—Szwecya 4:2 (1:0).
Włochy—Szwajcarya 1:1.

Zawody w Wiedniu z powodu niepogody nie odbyły się. („Morgenzeit" z Mor. Ostr.).

Szczątki „zielonej armii" w Chodorowie.

Lwów, 9 listopada.

(h) Osławiona „zielona armia", która długi czas pod dowództwem Michała Rossa grasowała bezkarnie, grabiąc i mordując w powiatach: bobreckim, chodorowskim i rohatyńskim, dzięki niezwykłej energii policyi państwowej, została przetrzebiona, wszyscy bowiem główniejsi członkowie wraz z hersztem Rossem są pod kluczem, a na wolności przebywa tylko jeszcze niebezpieczny bandyta Kaliniec, który uciekł policyi z rąk.

Wczoraj schwytano jeszcze jednego z rozbitków, a mianowicie Marcina Tęczę, którego zakuto w kajdany i odstawiono do sądu w Chodorowie.

Znaczna kradzież w pociągu.

Lwów, 9 listopada.

(h) Ubiegłej nocy dokonano niezwykle sprytnej operacyi w pociągu Lwów—Kraków, koło stacyi Radymno, na osobie Józefa Jaworskiego, któremu skradziono walizę, zawierającą rzeczy wartości 600.000 mk.

Bandytyzm i przemytnictwo nad granicą rumuńską.

Zastrzelenie uciekającego przemytnika.

Lwów, 9 listopada.

(h) W powiecie śniatyńskim, na granicy polsko-rumuńskiej, szerzy się bandytyzm i przemytnictwo w zastraszający sposób. Niema prawie dnia, by nie dokonano tam jakiegoś napadu rabunkowego, kradzieży itp.

W nocy na 6 bm. nieznany sprawca włamał się do mieszkania Juliana Kosińskiego w Śniatynie i skradł mu garderobę i bieliznę wartości 500 tys. marek.

Tej samej nocy koło przysiółka Augustowa w pow. śniatyńskim zastrzelił szereg. baonu celnego Karol Tobel, przemytnika, usiłującego przejść do Rumunii. Przy zabitym znaleziono większą ilość marek polskich.

LACTODERMA i MUSIDORA

najidealniejsze środki do pielęgnacyi skóry na twarzy i ciele. Wszędzie do nabycia. 150

Zakłady chemiczne „LAOKOON", Spółka z ogran. odpow. we Lwowie ul. Lindego 6.

SKŁAD WIN JANA LUDWIGA

założony w roku 1811.

Większy transport win na lepszej jakości nadszedł. Bliższa wiadomość w biurze ulica Wołyńska l. 2. (Koło Żółkiewskiej rogatki) 127

Za JEDEN TYSIĄC MAREK wpłaconych lub przekazanych pocztą

PORTRET z nadesłanej FOTOGRAFII

wykonany przez artystów zagranicznych przy najpopularniejszej firmie **MARYAN FUKS, Warszawa, Jerozolimska 35 (róg Marszałkowskiej).** Na rr winnyi: poszukiwani agenci za dob ą prowizyą tylko z kaucya. 3792

15 proc. taniej niż wszędzie balie, baniaki, wiadra, konewki, szafliki, tylko własnego wyrobu solidnie wykonane, oraz naczynie emaliowane sprzedaje Cwerski, Lwów, Akademicka 21. 81

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Pytle, Elewatory dostarcza bezzwłocznie „PILOT" Lwów, Batorego 4. 511

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2331

10.000 ramek do suszenia cegły i dachówki dostarczy tanio ze składów „PION", Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 3675

KOCIOŁ PAROWY 100 m² pow. ogrzew., 7 atm., kompletny, z armaturą, do sprzedania u firmy PION, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 3676

WAGĘ DO WAŻENIA BYDŁA o udźwigu 1250 kg., z mostkiem, kompletną, prawie nową, sprzeda tanio PION, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 3677

Obrączki ślubne 14-karat. sztuka 500 Mkp. za fason. — Złoto po kursie dziennym lub wzamian za stare poleca



Jubiler H. MANDL LWÓW, KOPERNIKA 14 (naprzeciw Kina „Kopernik"). 3666

Maszyny do wyrobu cegieł szamotowych lub cementowych itp. dostarczy tanio PION, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 3674

Pół realności w śródmieściu brama wjazdowa, 300 sążni ogrodu, stajnia, wolne wiksze mieszkanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość do Adm. pod literami „W. D." 135

Ważne dla hodowców bydła i trzody chlewnej. Wytłoczyny z jabłek, w większych ilościach sprzedaje Pierwsza Krajowa Wytwórnia win owocowych „Jabłowin", przy ul. Bogusławskiego l. 9. 144

ROZMAITE

Ze zmarszczkami, wągrami i złą cerą pań nie będzie! Panie, chcące mieć naprawdę ładną cerę, pofatygują się od 10—7 Mikołaja 7, „Kosmeo". 3584

OKULISTKA **Dr. EPSTEIN-BRÜLLOWA** ul. Asnyka 6 — od g. 3—5. 3731

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie demobilizacyi i inne dokumenta opiewające na Stanisława Biedera, skradzione dnia 7. listopada. 138

Kto ma gotówkę niech ją pomnaża, lokując w handlu. Informacyi udziela „Lokata Kapitału", Konc. Biuro dla transakcyi majątkowych, Lwów, Snopkowska l. 10, od 9—12 i od 3—6 po poł.

III. ZJAZD DELEGATÓW Związku Spółdzielni spożywczo-gospodarczych „JEDNOŚĆ" we Lwowi odbędzie się w niedzielę dnia 20 listopada 1921 r. w sali Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Akademickiej o godzinie 10-tej rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5) Zmiana statutu § 11 i 14.
6) Wybór 7 członków Rady Nadzorczej, 2 zastępców i 3 członków Komisyi rewizyjnej.
7) Zatwierdzenie [illegible] zastępcy członka Zarządu.
8) Wnioski.

Zwraca się uwagę, że w razie braku statutem wymaganej ilości członków o godz. 10, odbędzie się następne posiedzenie w dwie godziny później w tej samej sali z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę członk w. 3833

Prezes Rady Nadzorczej: **J. Cibrek.** Sekretarz Rady Nadzorczej: **Dr. Wołowicz.**

KSIĘGARNIA NAUKOWA

Polskie T-wo Ped. Lwów. M. Arct, Warszawa

Spółka z ogran. odpow. we Lwowie

Poleca najnowsze wydawnictwo:

KISTAWA: Gdy zagrzmiał złoty Róg..

W formie opowieści przedstawia autorka krwawe boje lwowskie z roku 1918 skutkiem czego książka jest doskonałym podarkiem dla młodzieży. Cena 540 Mkp. wraz z dodatkiem drożyźnianym. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 130

M. MROCZEK Lwów, Chorążczyzna 15.

od 10—12 i 4—6 po południu — poleca po cenach fabrycznych hurtowne i detaliczne wyroby

FABRYKI CZEKOLADY M. CZAPLIŃSKI, Warszawa.

Fabryki cukrów i przetworów owocowych **T. BISKUPSKI, Warszawa.**

Fabryki Zabawek, Ozdób choinkowych, Galanteryi i Bombonierek **T-wo „LUDPOL", Warszawa.**

Fabryki pudełek podróżnych **K. GLINICKI, Warszawa.** 3802

oraz **HERBATĘ** Krajowej Hurtowni Herbaty w Warszawie, dawniej T-wo Szumilin.

Panowie! 3629 szanujący swoje zdrowie, kupują hyg. artykuły, gumowe tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska l. 7. Wysyłka na prowincyę dyskretnie za poprz. nadesłaniem 600 Mk. za tuz. Uwaga na firmę i nr. domu 7.

Pieniędzy 3629 i irytacyi zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Giletek itp. aparatów zapasowe nożyki do golenia „Salfera" tuzin 720 Mp. Wyłączny skład S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. Wysyłka na prowincyę za poprz. nadesł. 750 Mk.

Wodę do ust a la **ODOL** zrobi sobie każdy sam specyalnemi pastylkami miętowemi marki „BAYERA", flakon zawierający 50 szt. tylko 109 Mk. Dom handlowy **S. Feder** Lwów, ulica Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. 3629

CERATY w wielkim wyborze poleca najtaniej **L. HOSZOWSKI LWÓW, AKADEMICKA 3** 44

Zdolnego, rutynowanego **BUCHALTERA jako kontrolora** fabrycznej buchalteryi przyjmiemy na popołudnie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Listy pod „C. C." do **Biura Ogłoszeń Ru[illegible]sta** Lwów, Legionów 21



STAMPILE KAUCZUK. i PIECZĘCIE WYKONUJE NAJTANIEJ **MAKS GLASERMAN** RYTOWNIK **LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.** 141

Baterye do latarek i dzwonków jako też wszelkie materyały elektryczne poleca po cenach hurtownych 3494 „LUMEN" LWÓW plac Maryacki 4

FRYZYERSKIE! BRZYTWY wyśmienite t. zw. „Stossmesser" po 900 Mk. póki zapas starczy, poleca 3550 **S. FEDER** Lwów, ul. Sykstuska l. 7. Wysyłka na prowincyę za popr. nadesłaniem 950 Mkp.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI